

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolinik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we wtorek, czwartek i sobotę. Koszt na kwartalny poczatek i u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednorazowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należyści wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 283.

Apel do matek.

W »Ośrodku« znajdujemy następujący artykuł: Kto bacząc a nieuprzedzonym wzrokiem rozgląda się wśród stosunków, jakie wytworzyły się pod wpływem wojny, ten musi na jedno niebezpieczeństwo zwrócić uwagę, na niebezpieczeństwo zaniedbania i skruszenia naszej młodzieży szkolnej i pozaszkołowej. W domu czy na ulicy, na placach śródmiejskich i na przedmieściach aż nadto dużo widzimy objawów, które budzą muszę obawy i niepokój w sercach każdego prawdziwego przyjaciela młodego pokolenia. Kto porównuje czasy przedwojenne z obecnymi, temu rzucają się w oczy coraz liczniejsze przykłady swawoli i niesforności u młodszej a rozluźnienia obyczajów u dorosłej młodzieży.

Przyczyny po temu są aż nadto widoczne. W wielu rodzinach zabrakło ojca, który w normalnych czasach przedwojeniem powołany jest do czuwania nad bezpieczeństwem dzieci, a obecnie od domu pełni służbę wojskową. Zaikła energia i powaga ojcowska, a nie dużo niestety jest matek, które pod tym względem mogą zastąpić wpływ ojca. Dzieci, nie czując nad sobą baczenia i skutecznej opieki ojcowskiej, łatwo puszają się i dziczejają. Dochodzi do tego, że w szkołach z powodu powołania nauczycieli pod broń lekcyje często są lekceważone i w zmniejszonej się odbywają licabie, nie dając już o licznych dniach wolnych z powodu zwykłej.

Kiedy uczy się niewątpliwie dzieciom naszym od czasu do czasu pewnej swobody od przymusu szkolnego, szczególnie, gdy lato i piękna pogoda wabią na świeże powietrze, ale warunkiem tego jest wzmożona baczeńność i troska wychowawcza ze strony rodziców. Dała tej troski niestety bardzo często nie widać.

Natomiast spotyka się gromady nieletnich wyrotników, wałęsających się bez dozoru po ulicach, zaczepiających starsze osoby i używających wyzwisk ordynarnych i nieprzyzwoitych. Ze smutkiem stwierdził

Szlachecka zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

— Nie mam żadnych, — przerwała młoda dziewczyna żywo, — zresztą, w każdym razie przeważająłyby prawo inne... moja droga, mała Blanka!... — głos Julii zadrzał triumionem i żami, — ona go tak bardzo toczy i byłą tak nieszczerliwa... ona taka niestwowna na to, żeby cierpieć...

— Tymczasem pani...

— Ja? przyczekałam się już do cierpienia... — odpowiedziała ze swym słycznym śmiechem, — ach gdybym choć mogła uratować matkę, teraz niemam już nikogo do kochania!

P. Bolivet zdjął okulary, złożył je z uwagą, włożył do puferka, wsunął do kieszeni i chrząknawszy, kilka razy premówił ceremonialnie, lecz nie bez uczucia:

— Przedwojeniem zaprzeczałam, żeby słowa moje odnoszyły się do kogoś kolwiek... nie odnoszyły się onecale ani do pana Candore. Gdybym podejrzewał choć na chwilę sympatię, którą pani raczy go zaszczycić, byłbym raczej uciął sobie język, anizeli wymówiłby niebańskie słowa. Proszę szczerze, niech pani zapomni o niezręczności, której bardzo, bardzo żałuję. Czego jednak nie żałuję, z czego przeciwnie dumny jestem i szczęśliwy, to z okazanego mi przez panią zaufania. Szacunek mój dla pani i uwielbienie wzrosły jeszcze. Panno Julio, jesteś pani dzielna, idealna istotą i powtarzam, dumny jestem i okazałam mi szczyptę przyjaźni, którą proszę najusilniej, racz mi pańu zachować. Gdyby... gdyby ta przyjaźń mogła spoteować się z czasem, a samotność zasada pani dokuczyła, panno Julio, niech pani przypomni sobie wtedy, że mój dom stoi dla pani otwarty, że naprzeciwko byliby, gdyby pani zechciała wejść

trzeba, że w tych wszystkich wypadkach winna najczęściej spada na matki. Niech żadna się nie wymawia brakiem czasu lub innymi obowiązkami. Każda matka musi znaleźć środki i sposoby po temu, aby dzieci swoje w tych niebezpiecznych dla młodzieży czasach uchronić od zdzięcia i wychować w zasadach coń i obyczajności — inaczej straszną odpowiedzialność spada na nią. Trzeba się tylko wyizzare miękkości nadmiernie, czułkości i pobłazania, które to wady w wychowaniu naszem aż nadto często się spotyka właśnie u matek. Dla matki musi dzieciom zastąpić ojca, musi z mocną energią utrzymać dzieci w siłowni i posłuszeństwie, musi umieć karać tam, gdzie okazuje się tego potrzeba. A jeżeli już jest matka, która nie posiada dostatecznej władzy i silnej woli, niech die zawała zwrócić się do najbliższego kremowego męskiego, do brata, stryja lub szwagra, aby pomogli jej w tem trudnym zadaniu.

Naogół jednak matka, kochająca się szerzej, sę dzieci i dbająca o ich przyszłość zawsze znajdzie w siebie, aby ten podwójny w tych czasach ciężar wychowawczy na siebie przełożyć i sumiennie związane z tem obowiązką wykonać. Tysiące niebezpieczeństw moralnych czyba właśnie teraz wszędzie na nasze małe pokolenie. Młodszym grozi zdziecie zupełne w hejkarności, starszym niemoralność występująca i nierząd. Baczymy zawsze, abyśmy nie donieśli w tej dziedzinie strat nie do powrotowania. Toż przecież młodzież jest największym naszym skarbem, najważniejszą ostoią przyszłości. A zatem matki Polki: Czuwajcie nad wszystimi dziećmi, chronicie je od zepsucia i zgorszenia i wychowujcie w zasadach religii, obyczajności i ukośnienia ojczystego!

Ille kobiety jest w Niemczech?

Dnia 1. grudnia 1910 r. było w Niemczech po liczeniu ludności przeciw 60 641 489 z 1 grudnia 1905

do niego, aby go już nigdy nie opuścić... tymczasem i w każdym razie, rozporządżaj mną pan jak najszczerszej oddanym sobie przyjacielem, jestem zawsze na rozkazy pani, gotów do wszelkich usług.

Powróciwszy do siebie po tych oryginalnych oświadczeniach zacny regent usiadł przed swoim biurkiem i zamyslił się.

I ona także! — szepnął do siebie z grymem, — taka inteligentna, roznma, wyższa istota! I ona także dala się złudzić gładkim słowkom tego, tego... — zacisnął pięści i nie dokończył zdania. Coż mu daje taka przewaga nad innymi, co?

Jakby ironiczna odpowiedź, lustro, wiszące naprzeciw niego przedstawiło mu jego obraz, który zainteresował go nieco. Lysa głowa, siwiejąca broda i przysadista postać bynajmniej ponętni nie były.

— Bagatela! — mruczał z komizmem — przewaga jego to młodości! to dwadzieścia lat mniej anizeli ja ich przeżyłem... o, młodości, młodości...

Westchnął głęboko, wyjął z biurka list opatrzony marką angielską, odczytał go i znowu zamyslił się na chwilę.

— Biedactwo! — pokwał głową, — jednym podmuchem można rozwiązać wszystkie jej złudzenia... ale czyż wtedy nie byłaby bardziej godna politowania?... Złudzenia to najpiękniejsze kwiaty naszego życia.

I z tą poetyczną uwagą na ustach p. Bolivet rozłożył arkusz papieru z biurową pieczęcią u góry i począł piisać powoli:

»Pani, — prawo francuzkie nie uznaje w żadnym faziu ślubu zawartego w Anglii...«

XXI.

Dzwony w kościołku w Candore dzwoniły z taką siłą, z jaką nie dzwoniły na największą uroczystość w roku.

64925 993 mieszkańców. Z tych było 32 040 166 osób męskich i 32 885 827 osób żeńskich pici. Według wieku wynosiła ludność miejscowa

	męska	żeńska
nied. lat 12	9 104 133	9 008 040
od 12 do 14 lat	1 379 621	1 370 459
od 14 do 18 lat	2 608 851	2 600 689
18 lat i wyżej	18 947 561	19 906 644

W pierwszych latach jest rodzący się mężczyzna liczniejszy od żeńskiego. To się z czasem zmienia i od 24 roku życia stosunek jest odwrotny. Rodzący się jest liczniejszy od męskiego. Od 44 roku życia stosunek zmienia się następco. Osoby mieszkające w Niemczech 1 grudnia 1911 urodziły się w latach

	mężczyźni	kobiety
1865 — 1861	516 780	1 605 666
1860 — 1856	311 910	1 432 930
1855 — 1851	108 287	1 173 030
1850 — 1840	887 828	1 009 264
1845 — 1841	841 598	793 105
1840 — 1836	429 994	548 981
1835 — 1831	281 651	304 910
1830 — 1826	95 552	133 460
1825 — 1821	4 700	8 073
1820 — 1816	460	976
1815 — 1811	7	28
rycylej do 1810	8	20

6 133 803 7 054 464
Liczba ogólna ludności weszła z 56 367 178 w roku 1900 na 64 925 993 1 grudnia 1910. Bez obecnej mordującej męskiej woli i spowodowanego przez nią ubycia obcojęzycznych, (z tych pochodzą małe więcej) 70 milionów mieszkańców.

Czas odnowić przedpłatę na nowy kwartał!

Proboscisz przydzielił najwspanialszy ornat. Spiewacy na chórze odświetnie takie przystrojeni, nie żałowali gardła, wiedzieli, że ich mielada czeka poczęstunek!

Skromny kościółek, cały przybrany w zieloną kwiaty, tak był wymięciony i wyczyszczony, otarty z kurzu, jak tego najstarsi ludzie nie pamiętali. Ani jeden pań jak nie pozostał w swoim schronieniu a była ich moc wielka, która się tam gromadziła przez lata cate.

Organista czynił nadludzkie wysiłki, żeby wydobyć potężniejsze tony ze starego, silnie zużytego instrumentu. Szwajcar w nowem ubraniu, sprawionym przez hrabinę Candore, obchodził poważnie kościół do okola i powtarzał sobie z dumą, że pewnie i w Paryżu nie może być »piękniejsza ceremonia ślubna«.

Zaślubiny Raula i Blanksi odbyły się w kólkach najbliższych. Oddalenie od stolicy i pora bardzo zimna, było to już w grudniu, dozwalały braciemu uniknąć rozesłania licznych zaproszeń.

Czterech świadków i kilka osób należących do rodziny — oto cały orszak ślubny. Dla rozweselań uroczystości, która miała jakiś charakter smutny i kierońcowy nawet przyswiecać nie chciano, pan Neris zaprosił na ucztę do zamku wszystkich wiejskich gospodarzy i żonami.

Mysiątka szczęśliwa, zgodna z upodobaniem pani Candore, pozując zawsze na dawną kasztelek, poszyskała jej serca mieszkańców wsi i mieszkańców.

— Wcale nie jest taka dumna jak mówili! — szepnęła do siebie kumoszki, uciekając z tego, że były gościni w zamku.

— A jaką szczerodą pani, dała przynajmniej zero trochę ludziom, — wydawały się właścicielki sklepów na uliczce wprost poczty, jednej handlowej uliczce w Candore.

— Jako pięknie, że powróciła do dawnych zwyczajów! — unosił się starzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zakupno koni przez administrację wojskową.

>Deutsche Tageszeitung< pisze:

W urzędowym kumulacjach wskazano przed niedawnym czasem na to, że wiele koni zdanych do służby wojskowej nie mogło być zakupionych przez administrację wojskową z powodu zbyt wysokich cen, zakładanych przez właścicieli. Prawdopodobnie konie te zatrzymano w nadziei otrzymania za nie wyższych jeszcze cen. O ile to możliwe, administracja wojskowa zapotrzebowanie koni zaspakajać będzie przez zakupno z wolnej ręki, ale jeżeli to zawiedzie, przystąpi do rekwizycy.

Komunikat ten wywołał w kołach rolniczych poważne obawy, że zapowiedziana rekwizycja dotknąć ma ponownie rolnictwo. W rozmaitych listach do nas skierowanych, obszernie kwestię tę roznosi gospodarze omawiają. Przedwczesnym protestują przeciwko zarządowi, jakoby ze strony relików zatrzymywano w sztuczny sposób zdanie do służby wojskowej konie i nie chciiano ich z wolnej ręki sprzedawać. Jeden z gospodarzy pisze:

Po dokładnym zastanowieniu się nawet niegospodarz musi dojść do przekonania, że gospodarz zbytnich koni trzymać na handel nie będzie, ale jedynie w celu uprawy roli i zwiezienia zniwa. Do uprawy i zniwagospodarskie konie mieć musi, a ponieważ administracja wojskowa koniecznie konie przy wybuchu wojny potrzebowała, kipała je — przy pierwszym przeglądzie przymusowo — od gospodarzy. Ze przy tym pierwszym przeglądzie nie brano najgorszego materiału, jest faktem zresztą usprawiedliwionym. Niesprawiedliwem natomiast jest, że przy tym pierwszym przymusowym poborze w niektórych majątkach zabrano połowę koni, w innych jedna czwarta tylko lub mniej jeszcze. Konie zabrane musiano uzupełnić w celu prowadzenia gospodarstwa. Zków jednak kupując zaszczyt gospodarz potrzebne konie? Otóż od handlarzy, gdzie każe sobie przeprowadzać kilka, ale kiedy o cenach usłyshy, kija głowę lub przeklina zaleśnie od usposobienia. Po tygodniu wraca. Prace pociągowe wyrosły my ponad głowę i konie kupić musi. Naturalnie zapłacić musi więcej jeszcze. Mimo, że jabłko to, które nagryźć musi, jest bardzo kwasne, gospodarz konie mieć musi i kupuje w miejsce dawnych swych 8–10 lat, zdanych w całe pełno do pracy, zaledwo 3–5 latem o wiele drożej, lub też stare wysłużone, które ochraniać musi, by po tygodniu nie wypowiedziały pracy. Zaden z gospodarzy nie narzek na trudności, z którymi walcząc musi. Ale każdy z gospodarzy żąda, aby jemu i zawodowi jego działa się sprawiedliwość, a nie zarządzano mu żadny zarobek. Po za wojskiem największe ofiary ponosi rolnictwo, a wielu gospodarzy wolałoby siedzieć w rowach strzelniczych aniżeli gospodarować w obyczajnych warunkach.

Jacy gospodarz omawia przyszłość taini i powiada: Jasno zupełnie wypowiedziano: >Dla administracji wojskowej ceny są za wysokie, ale wy gospodarze możecie je zapłacić. Tak, musimy je płacić, nawet o wiele wyższe, bo handlarze wiedzą, że ilość koni ograniczona już u nas do ostatecznych granic, tak, że jeżeli znowu nie ma zgody na polu, dalsze umniejszenie pociągu jest wykluczone a ilość koni po poborze uzupełniona być musi — za każdą cenę.

Koniecznym jest — pisze dalej — aby rząd jak najwyraźniej oświadczył, że pobór nie może rozciągać się na konie nieodzowne do użytku gospodarczego, w przeciwnym bowiem razie byłoby to wprost podniesienie dla handlarzy do powstrzymania się z sprzedażą koni i dalszego jeszcze podnoszenia cen. Ze konie dostarczona przez handlarzy, nie ulega wątpliwości. Z tego powodu należy wydać zarządzenia w celu wykluczenia cen lichwiarzy i zapobieżenia podnoszenia się cen w handlu hodów.

A teraz przykład strat, jakie gospodarstwo przez podwyższanie się cen koni ponosi:

W majątku I sprzedano koni za 12,485 mk., czyli dostane przeciętnie za konia 1132 mk., ale w miejscu ich kupiono 11 koni za 16,640 mk., zapłacono więc za konia przeciętnie po 1312 mk. Stracono więc na każdym koniu 377 mk., czyli ogółem 4150 mk.

W majątku II zapłacono za konie przeciętnie po 900 mk., a za kupione w miejscu pobranych musiano dodać 1600 mk., czyli dopłaceno do każdego konia 700 mk.

W majątku III za 7 wziętych koni zapłacono 7036 mk., czyli przeciętnie po 1005 mk., musiano natomiast zapłacić za 6 koni kupionych w to miejsce 7250 mk., czyli przeciętnie 1208 mk., stracono więc na każdym koniu 203 mk., czyli ogółem 1421 mk.

Do tych udowodnionych strat dochodzi jeszcze wedle orzeczeń różnych gospodarzy i błędów koni nabytych tak, że działalność ich użytkowa nie może równać się z zakupionymi przez wojsko.

Z powyższych wywodów — powiada >Deutsche Tages-Ztg.< nawet lejek uprystomać sobie może, co gorsi gospodarzom przy dalszym podniesieniu się cen na konie.

>Dz. Poza.

Uczny dzieci czytać i pisać po polsku!

Co tam słychać w świecie.

Z sejmu pruskiego.

W środę i czwartek toczyły się w sejmie pruskim obrady w sprawie dalszego zabezpieczenia wyżywienia ludności podczas wojny. Wczoraj zostały sejm i pruska izba panów zamknięte.

Ustępnie rosyjskiego ministra Makłakowa.

Z Petersburga nadająca w tych dniach dość niezgodziona wieść o ustąpieniu rosyjskiego ministra ds. spraw wewnętrznych, Makłakowa. Podobno car osobiste zawieszwał go, aby swój urząd złożył. W sprawie tej pisze gazeta szwedzka >Svenska Dagbladet<: Ustępujący minister Makłakow był jednym z najgorliwszych zwolenników wojny do ostateczności i pod tym względem był w zupełnej zgódzie z Mikołajem Mikołajewiczem, którego gwiazda po klestach galicyjskich zaczyna blednąć. Chodzą pogłoski, że rosyjska partia pokojowa rośnie i znajduje poparcie w carze. W dobrze poformowanych kołach uważa się ustąpienie Makłakowa jako objaw mniejszego oporu do pokojowego porozumienia z Niemcami i Austrią. Jeśli sprawdzi się jeszcze pogłoska o urlopie Mikołaja Mikołajewicza, to prawdopodobnie jest, że ustąpi zupełnie. Jest to zadanie niewdzięczne być głównym dowódcą w tej wojnie rosyjskiej. Na ogół pomiędzy czwóporozumieniem w chwili obecnej nie ma aby związków z rosyjskim nastrojem. Każdy z sojuszników rozzalony jest na drugiego, że nie dał mu skutecznego poparcia. Każdy zwała winę z siebie na drugiego, że do tej chwili Niemcy nie są pokonani. Pewna część prasy czwóporozumienia powiada, że jeśli Niemcom uda się zadać Rosjanom ostateczną kleśkę, może to być koncem czwóporozumienia. Pismo szwedzkie wskazuje na łączność przesilenia militarnego i wewnętrznego w Rosji. Pewne znaczenie w tem przesileniu ma także myśl o ponownej kampanii zimowej, aczkolicki upadek Makłakowa ma pewne znaczenie w kierunku osłabienia wpływów zbyt samodzielnego Mikołaja Mikołajewicza. (Voss. Zig.)

Zakaz niemieckiego języka.

>Nowoje Wremiac donosi: Naczelnik wojskowy okręgu piotrogrodzkiego wydał rozporządzenie obowiązujące od 30 maja st. st., według którego nie wolno rozmawiać językiem niemieckim w oddziałach armii, na ulicach, w tramwajach i wszelkich publicznych miejscowościach. Niestosujący się do tego zakazu administracyjnym porządkiem mają być zesłani w oddalone guber-

Uchwała nieograniczonego kredytu wojennego w Anglii.

Na wniosek rządu uchwały parlament angielski jednogłośnie projekt, udzielający rządowi nieograniczony kredyt na wydatki wojenne.

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwatera, 23. czerwca (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Wczoraj ostrzeliwaliśmy twierdzę Dänkirchen, jako też nieprzyjacielskie wojska pod Bergues, Mondschoote, Furnes i Cassel. Pod Givenchy, na północ od kanalu La Bassée, i pod Neuville zostały ataki nieprzyjacielskie przez ogień artyleryjski w zardonku stumiliona. Na południe od Sonchez zrobiliśmy w walce o rówy postępy. — Na wsgórzach nad Maaszą czynili Francuzi swoje bezskuteczne próby przełamania. Wszystkie ataki zostały z wielimi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Dotychczas wzajemny 280 piechoty Francuzów, w tem 3 oficerów, do niewoli i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych, jako też 20 maszyn do rzucała min. — Walki fortoczkowe na wschód od Ludeville toczą się dalej. W Wogezach wzajemny szturmem wsgórze 631 pod Ban de Sept, opasowujące całą okolicę, 193 jeńców, 3 karabiny maszynowe i maszyna do rzucania min i wiele innego materiału stanęły się naszą zdobyczą. Nieprzyjacielskie próby odebrania nam tej zdobytej z powrotem pozostały bezskuteczne. Na południe od Neuville zmusił jeden z naszych statków napowietrznych nieprzyjacielskiego lotnika do wylądowania. Urzędujące francuskie doniesienie, jakoby wojska belgijskie zajęły na południe-zachód od St. Georges niemiecki rów strzelecki, jest zmyślonie.

Z wschodniego pola walki. Nic nowego.

Z południowo-wschodniego pola walki. Lwów został wczoraj wzięty szturmem przez wojska austro-węgierskie, następnie nocą posycza nad Szczerskiem pomiędzy Doiestrem pomiędzy Mikołajowem a Lwówem. Dalej na północ dotarto w pościgu do linii na wschód od Lwów-Zolotnice-Turyńka, na północ-wschód od Zolkwi. Pod Ruską Rawą i na zachód stąd położenie jest bez zmiany.

Naczelne dowództwo armii.

Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 23. czerwca. (W. T. B.) Z rosyjskiego pola walki. Na frontie północno-zachodnim zakończonym od Lwowa była linia obrona Zolkiew-Mikołajów obsadzona silnymi wojskami rosyjskimi. O godz. 5 przed poł. 22 czerwca zdobyta wiedeńska landwerta fort Reichen przy drodze z Janowa do Lwowa. Z północnego zachodu nadeszły tymczasem nasze i wzięły szturmem kilka stanów przed wzgórzem Tysiąca Góra. W ciągu przedpołudnia wzięto w dalszym pochodzi w kierunku miasta w kierunku walca resztę fortów i pozycji obronnych na północno-zachodnim i zachodnim. Wkrótce tego frontu rosyjski został ponownie przełamany i nieprzyjaciel, który znowu poniosł wielkie straty, zmierzony do odwrotu. Nasze wojska w dalszym pościgu przekruciły na południe od Lwowa drogę prowadzącą do Mikołajowa. Wśród wielkiej radosti ludności wkroczył generał kawalerii v. Böhm-Ermoli o godz. 4 po poł. na czele wojsk 2. armii do Lwowa. Tarki pod Zolkwią i na wschód od Ruskiej Rawy znajdowały się Rosyjanie w odwrocie. Pojedyńcze ataki nieprzyjaciela nad Tanewem zostały odparte. Dniu w nocy rozpoczęły się nieprzyjacielskie dalsze odwroty pomiędzy Sanem a Wisłą. Wszędzie ścigany przez wojska sprzymierzonych. Nad Doiestrem jest położenie bez zmiany.

Z wioskiego pola walki. W zakończonym obecnie pierwszym miesiącu wojny nie osiągnęły wioski żadnej korzyści. Na południowo-wschodnim frontie samej nasze wojska te same stanowiska, jakie zajmowały na początku wojny. Na frontie nad Isensem, w obwodzie nemieckiego Flitsch-Malborget, przy granicy austriacko-niemieckiej, w szczytach Tyrolu znamy się wszyscy nieprzyjacielskie próby ataków z wielkimi stratami.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, feldmarszałek-lejtenant.

Wejście wojsk sprzymierzonych do Lwowa.

Lwów, 23 czerwca. (W. T. B.) O zdobyciu Lwowa donosi nam pewien korespondent. Po ponownym wzięciu pobicu nieprzyjaciela na południe przez armię Mackensena i po zdobyciu dzisiaj rano fortów poindolowych i nowo zdobycznych fortyfikacji opuszcza Rosyjanie w południowej godzinie miasto stoliczne Galicji. Z uderzeniem godziną 12 wszyscy przednie straty wojsk sprzymierzonych do uwolnionej z pod jarzma obecnie zapisem, obrzucone kwiatami, wśród berztasów okrytek na części Austro-Węgier i Niemiec, który bowiem z osobna chciał dać wyraz swej wdzięczności. Na zewnątrz miasta nie uciepisko poważnej. Tylko w zachodniej dzielnicy szczyt się obrzydli pożar, gdzie Rosyjanie przed swym odwrotem podpalili dworzec, wszystkie sąsiadnie fabryki, magazyny papiery i benzyny. Przez ostatnie 3 dni zewnętrzna uciepisko liczbą bardzo. Wszyscy mężczyźni od 18 do 50 roku życia zostali przybrani. Kto się nie zdolał ukryć, tego zabierali Rosyjanie ze sobą.

Wiedeń, 23. czerwca. (W. T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Powiat generalny wywiadu armii drugiej wiedzenia swoje podczas wejścia do obszaru Lwowa określił w słowach następujących: Wejście do Lwowa było powojącym wielkim momentem historycznym. Radość ludności była ogromna. Było to wydarzenie, które można zaledwie opisać.

Głosy gazet niemieckich o zwycięstwie Lwowa.

Berlin, 23. czerwca. (W. T. B.) Współpracownik wojskowy >Berl. Tagess.<, major Morath, pisze: Nie należy przypuszczać, że nasze operacje po tym sukcesie na chwilę zostaną zawieszone. Planowy pościg Rosjan musi zniszczenie doprowadzić do ostateczności. Dla Balkanów oznacza upadek Lwowa dozdrożności rosyjskiej i potęgi sprzymierzonych.

Berlin, 23. czerwca. (W. T. B.) >Tagliche Rundschau< pisze: Zejęcie Lwowa oznacza dla Rosjan zupełnie bankructwo ich przedsięwzięcia galicyjskiego.

Telegram gratulacyjny.

Wiedeń, 22. czerwca. (W. T. B.) Biuro Korespondentów cesarskich: Jak się dowiadujemy później, wczoraj cesarz Wilhelm I jeszcze dnia 22 wieczorem telegraforem gratulacyjnym z powodu zdobycia Lwowa do naczelnego wodza armii, arcyksięcia Fryderyka i mianowania go pruskim marszałkiem polnym.

Odnaczenie generała v. Mackensena.

Gdańsk, 23. czerwca. Jak dowiadza się >Danziger Zeitung< z wiadomością źródła zostało generał-pulkownik v. Mackensen z okazyjny zwycięstwa w Galicji mianowany feldmarszałkiem. (Lokaloz.)

Opróżnienie Warszawy.

Berlin, 23 czerwca. (W. T. B.) Do >Vossischen Zeitung< donoszą z Piotrogrodu. Ponieważ z powodu rozkazu w. księcia Mikołaja tylko urzędnicy państwowi i osoby należące do administracji armii mogą pozostać

W Warszawie, przeto w przeciągu 24 godzin musi opuścić miasto 100 000 osób cywilnych.

Straty francuskie w walkach pod Arras.

Paryż, 23 czerwca. (W. T. B.) Z listu wystosowanego do „Guerre Sociale” wynika, że z legii słowiańskiej, składającej się z ochotników, która w walkach na północ od Arras brała udział, z liczby 4000 ludzi wróciło tylko 900. Legion słowiański był przydzielony do dywizji marokańskiej, liczącej 28 000 ludzi. Straty całej dywizji mają być zastraszające. Polegli wszyscy wyżsi oficerowie. Także na wzgórzu Loretto są straty francuskie przerażające. Całe wzgórze jest obrzękim cmentarzem.

Francuzkie władomości urzędowe.

Paryż, 23 czerwca. (W. T. B.) Urządowe sprawozdanie z wczoraj po południu brzmi: Dunkierkę dali się w nocy zdowu ostrzeliwać z działa dalekonośnych. 14 granatów wpadło do miasta. Kilka osób zabitych. Pod Arras uderzył nieprzyjaciel nocą z wielką gwałtownością. Wszystkie ataki odparto. Tylko na południe-wschód straciliśmy jeden rów.

W okolicy Labiryntu poniosły nieprzyjaciel ciężkie straty.

Nasza ofensywa w Lotaryngii idzie dalej naprzód. Na południe i na północ od Metzerały wyszliśmy poza miejscowość i zdobyliśmy teren w okolicy Sondernach. Tam wzięliśmy jenieców i trzy karabiny maszynowe.

Paryż, 23 czerwca. (W. T. B.) Wczoraj wieczorem ogłoszono urzędowo: Przed południem oddano jeszcze 15 strzałów na Dunkierkę. Nasze ciężkie baterie wzięły pod ogień działa nieprzyjacielskie, które wykonywały bombardowanie. Pod Arras ustaly ataki niemieckie około rana. Na wzgórzach Mozy zdolali wojska niemieckie mimo gwałtownych ataków z rowów pod Calonne odebrać tylko część linii rowów. Ten zysk alii znów im odebrano. Od 20 b. m. wzięliśmy w tej okolicy jako jenieców 3 oficerów i 220 szeregowców.

Działalność japońska w armii rosyjskiej.

Berlin, 22. czerwca. (W. T. B.) Wiele działa japońskich, których dostarczano na galicyjską widownię walki, było uszkodzonych, u wielu też rury popękały, gdy granaty i szrapnely nie eksplodowały. Właśnie w bitwie decydującej ich braki okazały się niebezpieczne.

Kto nie wie,

gdzie i jak „Nowiny Raciborskie” zapisać, niech po prostu o radę znajomego.

Kto zapisuje „Nowiny Raciborskie” na pocztie lub u listowego, niech powie krótko tak: Bitte Zeitung „Nowiny Raciborskie“ aus Ratibor für das dritte Quartal 1915.

Z bliska i z daleka.

— Racibórz. Magistrat tutejszy sprzedaje nowu mieszkańcom bez różnicy dochodu rocznego karbowi mieszkańcom bez różnicy dochodu rocznego karbowi po 2.50 mk. za centuar. Placi się za nie w biurze magistrackim, gdzie wydają karty na chleb, a od biera się je w starej ujezdzałni przy rynku warzywnym.

— Izba karna skazała Katarzynę Wacławik z Niem. Krawarza za przemykanie zapalek przez granicę na 14 dni więzienia i 144 mk. kary pieniężnej.

Na 5. niedzielę po Świątkach.

E w a n g e l i a

św. Mateusza rozdz. 5, wiersz 20–24.

Onego czasu rzek Jezus do Swych uczniów: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość świata więcej niż doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszelście, iż rzeczone jest starym: nie będziesz zabijał, a kto by zabił, będzie winien sądu. A Ja was powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł: głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierw zjednać się z bratem twoim, a tedy przeszodzi, ofiarujesz dar twój.

Na uroczystość apostołów św. Piotra i Pawła.

E w a n g e l i a

św. Mateusza, rozdz. 16, wiersz 13–19.

W on czas przyszłeś Jezus w strony Ceza-

szym ciągiu na nasze ręce pp.: pewien gospodarz ze Szonowic 5 mk., K. St. z Tworkowa 5 mk., P. R. z Bieokowic, jako druga rate 2 mk., J. N. z Gamowa, jako trzecia ratę 20 mk., X. X. otrzymane w nagrodę za udzielenie dobrej rady 25 mk. Z pozostałymi w redakcji 153.50 mk. Ogółem złożono na nasze ręce 2753.50 mk., z których 2600 mk. wysiane, pozostało w naszym posiadaniu 153.50 mk. O dalsze datki na ten cel goraco prosimy.

— Ważne dla żon wojaków. Zdarzało się, że odmawiano żonom żołnierzy dla siebie i dzieci wsparcia rodzinnego wtencza, gdy niewista otrzymywała wsparcie dla położnic. Twierdzono, że biorąc wsparcie dla położnic, niewista już nie jest w potrzebie. — Tymczasem oświadczył świadek zastępca rządu przy obradach w komisji budżetowej, że wsparcia rodzinnego należy udzielać także wtenczas, gdy niewista otrzymuje wsparcie dla położnic. Innego postępowanie sprzeciwiały się prawu.

* Z Kozielskiego. W Brzeżcu dnia 3-go marca po południu zona pewnego chalupnika z córką zbierały drzewo w lesie ksiągę, przyczem i gałęzie z drzew odlamywali. Leśnicy wezwali je do opuszczenia lasu, lecz nie usłuchali, twierdząc, że teraz wojna, to można z lasów drzewo brąć. Gdy leśnicy potem nagli do opuszczenia lasu, kobiety obie rzucili się na niego i obili go. Wskutek tego obie kobiety stawały przed sądem wojskowym w Raciborzu, oskarżone o stanowienie oporu przeciwko władzy. Sąd skazał małe na miesiąc a córkę na 14 dni więzienia.

N O W I N K I .

— Pożar w kościele Bożego Ciała w Berlinie. W poniedziałek po południu około godziny 3 wybuchł pożar w wybudowanym niedawno, bo zaledwie przed 12 laty, kościele pod wezwaniem Bożego Ciała przy ulicy Toruńskiej, w północno-wschodniej części Berlina. Kościół ten powstał za staraniem zmarłego dziekana księdza Fraaka, w wielkiej części także z polskich składek, które na cel ten obficie wpływały. Obecnie świątynia ta, wzniesiona z takim trudem i mozaikiem, spłonęła. O szczegółach pożaru dowiadujemy się z „Dziennik Berliński” co następuje:

Przed południem odbyło się czyszczenie świątyni, lecz przy tej pracy nie zauważono niczego, aby wskazywało na niebezpieczeństwo pożaru. Kościół był regularnie cały dzień otwarty i zwiedzany przez kobiety i dzieci, które się zwykły w nim modlić. Na ołtarzu palili się, jak zwykle, dwie świece woskowe. Około godziny 3 zauważono, że z okien kościoła wydobywają się na zewnątrz dym i plomienie. Wnętrze kościoła stało już w plomieniach. Palili się ołtarz, organy i ławki. Zaalarmowana straż ognista przybyła wkrótce z 28 wozami, tymczasem plomienie zaczęły już ogarniać przylegającą do kościoła mieszkanię księdza i koniaka przylegającą do kościoła mieszkaniem jak: obrazy, przybory do mszy św., ornaty itp. zdolały prawie wszystko ukratać. W pracach ratunkowych brały wybitny udział kobiety i dzieci. Około godziny 7 wieczorem zostało pożarzysty tylko cztery gote mury i bardzo silnie uszkodzone ławki. Dach przepalone zapadł się do wnętrza. Przez pewien czas zagrożona była także i wieża.

Przyczyną pożaru dodaj nie stwierdzono. Pogłoski, że ogień został podłożony, są bezpodstawnne. Nie jest wykluczona możliwość, że wskutek jakiegoś niezrozumiałego wypadku wywróciła się lub spadła z li-

rei Filipowej, i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inszy Jeremiaszem, albo jednym z proroków. Rzekli im Jezus: A wy kim Mię być powiadacie? Odpowiadając Szymonowi Piotrowi, rzekli: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezusowi, rzekli mu: Bogosławiony jest Szymonie Barion: bo ciało krew nie objawiła tobie, ale Ojciec Mój, który jest w niebieskich. A ja tobie powiadam, iżes ty jest opoka: a na tej opoce zbuduję Kościół Mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego. A cokolwiek związesz na ziemi, będzie związano i w niebieskich: a cokolwiek rozwiązesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebieskich.

N a u k a .

Wiemy, iż gniew jest w nas, jako inne namiętności bydlęce ze zwierzętami wspólnymi. Pozytyczny jest on i potrzebny, gdy nie rzadzi panem, t. j. rozumem, ale słucha go jak sługa. Gdy go tam używamy, nie gdzie sam nas pcha i popywa, ale gdzie go wedle rozumu potrzeba, abyśmy zwawio i mognie sprawy dobre czynili. Dlatego i poganiący mądracy zwali go potrzebnie naturze naszej danym. Ojcowie święci zowią go duszną żyłą. I Pismo Św. mówi: „Oniewajcie a nie grzeszcie”. Ludzie bez gniewu sa-

chtarza paląca się świeca, od której zapali się ołtarz i Świątynia.

Ostatnie wiadomości.

Z pola walki.

Główna kwarta, 24. czerwca (W. T. B.). Z zachodniego pola walki. Na wschodnim stoku wzgórza Loretto wyparliśmy nieprzyjaciela z rowu zdobytego przez niego przed kilku dniami. Na południe od Souchet toczą się dalej walki z powodzeniem dla nas. Powzyca w Labiryncie na południe od Neuville odparto atak nocny. — Na wzgórzach nad Mazą przyszło do dalszych zaciętych starć. Zabrałyśmy tam 150 Francuzów do niewoli. Nieprzyjaciel ponosił w dwóch bezskutecznych atakach poważne straty. Atak na zajęte przez nas wczoraj wzgórze pod Beau de Sept został odparty. Liczba jeniecków wzrosła o 50.

Z wschodniego pola walki. Na północ-wschód od Kurszau odparliśmy atak Rosjan i zabrałyśmy 100 do niewoli. Nad Omulewem zajęliśmy atakiem wioskę Kopaczyk. W Polsce na południe od Wisły złamano kilka nieprzyjacielskich ataków.

Z południowo-wschodniego pola walki. Armia generała v. Linsingena przekroczyła Dniestr. Pomiędzy Haliczem, który jest jeszcze w rękach nieprzyjaciela, a Zurawnem walczy ona zacięcie na północnym brzegu; aż do granicy na wschód od Lwowa i Zółki trwa pościg dalej. Pomiędzy Rawą Ruską a Sanem pod Ulanowem nie wydarzyło się nic ważniejszego. W kierunku San-Wisła cofnęły się Rosjanie aż poza odcinek Sanu. Także na lewym brzegu Wisły, na południe od Jilzy, cofają się ku północy.

Naczelnego dowództwo armii.



Polecona przez tąże radę zdrowia, prof. dr. Harnacka. Główny skład „Martha-Quelle“: Jan Dobrzański, Racibórz.

Ceny targowe w Raciborzu.

z dnia 24-go czerwca 1915 r.

Pišenica	(za 100 klio)	0.00 - 0.00 M
Żyto	.	0.00 - 0.00 ..
Jęczmień	.	0.00 - 0.00 ..
Owies	.	0.00 - 0.00 ..
Ziemniaki	za 50 klio (1 centnar)	3.50 - 3.00 ..
Siano	.	14.00 - 12.00 ..
Stoma duga (100 kli)	.	0.00 - 0.00 ..
Stoma krótka i prasow.	.	5.50 - 5.00 ..
Masto do jedzenia za funt	.	1.90 - 1.80 ..
Masto stołowe	.	1.90 - 1.90 ..
Jaja mendel (15 sztuk)	.	1.81 - 1.70 ..

Dowódz był średni.

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuję za-

dnej odpowiedzialności.

do niczego, ani ciepli, ani zimni, do rzeczy dobrych i świętych temi i leniwi.

Dobry jest gniew, ale okiełzany. Gdzie o chwile Bożą chodzi, o cnotę, o sprawiedliwość, a rozum i prawo Boże każe, popuści go, ostrąg pozyjot. Ale gdzie sam swoją zajadłość rzucasz na bliźnego, na sławę i zdrowie jego, gdy język wywloczy do obrony, a rękę podnosi do bicia: trzymaj, nie puszczać go i wielkim mężem się okazesz, gdy się zwyciężysz i gniew pod rozum podbijesz.

Dawidowi, gdy z gniewu biegał, aby zabić Nabalę, zabiegała mu Abigail i mówiła: Tyś nie prosty żołnierz, ty bijesz nieprzyjaciela i wojny Boże prowadzisz, a jakże miecz na brata podnosić śmieś? Pan Bogie obrębił na króla i obronię ludu. Oj żałować będziesz. I usłuchał jej Dawid i pohamował gniew swojego i dziękując za przestroge, rzekł: „Błogosławione słowa i wymowa twoją“.

Ta Abigail jest rozumem wzorem, którym gniew nasz hamować mamy. Poczekaj, rozmyśl się, co chcić masz, Pana Boga wzywaj, radź się rozumem, a zrozumieństwo miejscu nie daj. Odybyśmy tak na siebie baczyli, o Boże! ilebysmy przykrości, grzechów i szkód unikali.

Lecz niekiedy gniew uprzedza rozum i nim się człowiek obaczy i do siebie przyjdzie, na nas jak dziki zwierz napadnie, dla tego dobrze na siebie zważać, przyczyny do gniewu przewidywać i Boga o pomoc często prosić trzeba, aby namiętność zawiesze pod mocą naszą była.

Ach Boże dobry! zachowaj mnie od wszelkiej złości, gniewu i popędliwości.

Lekarz-dentysta C. Block

(lekarz na zęby)
Racibórz, ul. Dworcowa — (w domu Oberachl. Credit-Verein)
Sztuczne zęby, plomby, rwanie zębów z wypełnieniem dziąseł.

Teatr Metropol

Hotel Stadt Wien

Od soboty do wtorku tylko 4 dni,
Największy drugi dramat detektywny Webb'a
Człowiek w piwnicy,
nadzwyczaj wzruszający w 4 aktach.
Drugi obraz: **Wzięcie Przemyśla**
przez sprzymierzonych — 42 cm., armaty w czynności.
Oprócz tego bocny program. Zwykłe ceny.

Członkowie związku rabatowego
w Raciborzu sprzedają wszyscy z
5 proc. rabatu od dziś:

cukier farynę po 25 fen.

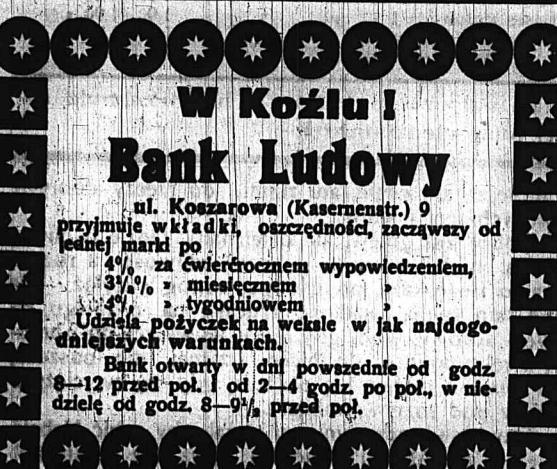
twardy (w głowach) „ 27 „

Zarząd Związku rabatowego
w Raciborzu.

Oskar Dawid,

zagarmistrz i złotnik,
Racibórz, Odrzańska ul.

poleca zegarki kieszonkowe
o 6 kamieniach od 7 mk. począwszy aż do
najdroższych.
Zausznice, pierścionki, budzik, regulatory,
łańcuszki, zegary ścienne, obrączki ślubne
para od 2 mk. począwszy,
łańcuszki duble od 1 mk. począwszy.
Reparacje wykonyuje się starannie.



W Koźlu I Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9
przyjmuje wkłady, oszczędności, zaczynający od
jednej marki po
4% za kwartalnym wypowiedzeniem,
3 1/2% miesięcznie
1% tygodniowem
Udzielają pożyczek na weksle w jak najdoga-
dniejszych warunkach.
Bank otwarty w dni poważne od godz.
8-12 przed poł. I od 2-4 godz. po poł., w nies-
dziele od godz. 8-9%, przed poł.

Zdrowie jest naj-
większym skarbem!

Polecam wszelkie

artykuły potrzebne
do leczenia chorych.

Dla rolników zię po-
lecam wszelkie leki, po-
trzebne w gospodarstwie
dla bydła, koni, krów, świń
itp., gdyż mam własne
laboratorium.

O laskowe poparcie proszę
Bernard Pitsch, druggery ORŁA — Racibórz,
Wielkie Przedmieście 31,
Telefon 262.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałgowski w Raciborzu. — Nakładem i cieszeniami „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

Dobre petroleum,

litr 70 fen.

cukier, funt 25 fen.
kawa od 1,60 do 2 mk.,
smalec, margarynę, marmelady

poleca

B. Sokoll,

Racibórz, Długa ul. 29/31.

Książki do nabożeństwa

poleca Księgarnia „Nowin Raciborskich”, Racibórz.

Wskaźówki

dla wszystkich krewnych żołnierzy stojących w polu.

Największą plagą dla naszych dzielnych żołnierzy jest o-
bok wilgoci i zimna robactwo, wylegajające się z braku okazyi
do mycia się, zmiany bielizny i t. d.

Zaden żołnierz nie powinien dla tego na golem ciele no-
sić wełny lub materyi filcowych albo w rodzaju wełny, tylko
jedwab, a dopiero na nim rzeczy wełniane.

Jedwabna bielizna jest najpewniejszym środkiem za-
pobiegającym przeciw robactwu.

Jedwabna bielizna grzeje więcej aniżeli inna materya
i nosi się przyjemnie.

Jedwabna bielizna jest nadzwyczaj mocną, można ją
prać i jest praktyczną, dlatego wożą
jaj oficerowie i szeregowcy aniżeli
inna, zwłaszcza, że cena jest wcale
przystępna i dla każdego możliwa.

Cena koszul I gat. 5.50 gaci gat. I 4.50
II > 4.50 > II 3.50

Jedyne miejsce sprzedaży

Peter Lorenz,

Racibórz, Rynek 4.

Cukier-faryna

najlepsza mielona rafinada,

funt 25 fen. z 5 proc. rabatu u

Emila Beck'a,

Racibórz, przy dworcu.

Listy chrzestne

z polsk. napisami polecaj,
»Nowiny Raciborskie».

Przepaski

na przepuklinę
rozmaitego rodzaju poleca
Emil Dittert,
Racibórz, Rynek.

Papier listowy

zawierający następujące serię:
I barwne: 1) Nasze Państwo
nowe, 2) Narodowe, 3) Cate-
pory roku 1922, 4) Zwycięzca
du górnospiskiego, 5) Typy lu-
du górnospiskiego — w izde-
teczce 4 akt. list papieru, 4 bo-
perły, podkładka i bibułka
III Jednokolorowe: 1) Rok
kościenny, 2) Nasza działo-
3) Nasz wieśce, 4) Miejsca po-
tnicze N. P. Maryi, 5) Matka
ziemia, — w każdej izetce 1
mk. list. pap., 4 boperły, pod-
kładka i bibułka,

polecają

„Nowiny Raciborskie”
Racibórz-Ratibor.

Kuczer,

jako też trzeźwy
posługacz domowy
mogą się zaraz zgłosić.

Frohlich & Comp.,
fabryka cygar
w Raciborzu.

Godzinki Adoracyjne

Najśw. Sakramentu
do odmawiania podczas
wiecznej adoracji dla
diecezji wrocławskiej
cena 80 fen., z przesy-
ką 90 fen. polecają
„Nowiny Raciborskie”
Racibórz-Ratibor.

Godzinki Adoracyjne

Najśw. Sakramentu
do odmawiania podczas
wiecznej adoracji dla
diecezji wrocławskiej
cena 80 fen., z przesy-
ką 90 fen. polecają
„Nowiny Raciborskie”
Racibórz-Ratibor.